

Dziś wieczorem zespół Romy zmierzy się na wyjeździe z Interem. Oto, co miał do powiedzenia, na konferencji prasowej, Rudi Garcia.

Co myślisz o Interze Mazzariego?

- To dobra drużyna, która posiada utalentowanych graczy. Będą grali w domu, co jest zaletą. Dla mnie niczego to nie zmienia, powiedziałem graczom, że gramy we wszystkich spotkaniach, aby wygrać, czy jesteśmy w domu, czy na wyjeździe. Mam nadzieję, że będzie to wielkie, piękne spotkanie.

Spodziewasz się dojrzałości, z jaką gracze pokierują prowadzeniem w lidze?

- Jesteśmy spokojni, zespół jest spokojny. To prawda, że gdy wygramy będzie jeszcze łatwiej być zmotywowanym i pracować z zaufaniem. Na tą chwilę tak jest, jednak zobaczymy. Sobotni mecz będzie interesujący.

Wielkich meczów nie gra się, a wygrywa, tak jak derby?

- Gramy, aby wygrać, choć będzie trudno. Spodziewamy się pięciu tysięcy kibiców Romy, to piękna rzecz. Wydaje mi się, że San Siro będzie prawie pełne.

Przeszkadza sytuacja z Roma-Napoli? Pozytywny wynik z Interem może zmienić twoje myślenie?

- Nie czekam na sobotni wynik, aby mieć inną opinię. Kalendarz mówi Roma-Napoli, musimy grać w domu. Na chwilę obecną jesteśmy w przededniu meczu Inter-Roma, nie myślę o tamtym meczu.

Mecz będzie piękny? Wygra Roma? Gianni Mura, mówiąc o Romie, odniósł się do Francji Hidalgo z "magicznym kwadratem".

- Francja z "magicznym kwadratem" była jedną z najpiękniejszych drużyn w historii francuskiej piłki, jednak mój system gry jest inny. Możemy powiedzieć, że Totti jest czwarty, gdy cofa się po piłkę. Jesteśmy Romą, z naszą kadrą i na ten moment piłkarze grają razem dobrze, wszyscy razem. Nie tylko jedenastka, która rozpoczyna

mecz. Mamy rozwiązania na ławce, mamy silnego ducha zbiorowego. To może pomóc w trudnych momentach. Mecz nie będzie łatwy, zrobimy wszystko, aby dobrze zagrać i stworzyć problemy Interowi. Wiemy, że jest wiele rzeczy do zrobienia z punktu widzenia defensywnego, musimy mieć uwagę na wszystkich graczy Interu.

W listopadzie Roma rozegra mecz w Indonezji, co o tym myślisz?

- Będziemy mogli rozmawiać o tej rzeczy później. Zapytano mnie, czy to możliwe, dałem moją zgodę. Mamy piętnaście dni, nie jest problemem udanie się tam na pięć dni po meczu z Sassuolo. Mamy kolejne dziewięć na przygotowanie kolejnego meczu. Jeśli kierownictwo pomoże, możemy to zrobić.

Po sześciu wygranych, myślisz, że rewolucja się udała?

- Rewolucja jest ważnym słowem we Francji. Nie wiem czy była rewolucja, dla mnie to za mocne słowo. To tylko sezon, który zaczęliśmy dobrze. Aby mówić o tej rzeczy, musimy się cofnąć, a ja nie lubię tego robić, patrzymy przed siebie. Na tą chwilę starczy myślenie o meczu. Musimy być skoncentrowani, aby wygrać, będzie bardzo, bardzo ciężko. Jeśli to zrobimy, będzie pięknie. Musimy przygotować mecz z największą możliwą koncentracją, tylko tyle.

Wygrana w Mediolanie będzie tak wielką rzeczą, aby można było myśleć, że drużyna jest na miarę mistrzostwa?

- Mecz jest ważny, ale nie ważniejszy niż Roma-Napoli, Udinese-Roma, Roma-Chievo. Wszystkie spotkania są ważne, zawsze są trzy punkty do zdobycia. Na tą chwilę jesteśmy pierwsi, a to powinno pomóc drużynie w zdobyciu jeszcze większej pewności. Wiemy, że w danym meczu może się zdarzyć wszystko, uważam, że jesteśmy przygotowani pod względem mentalnym. Musimy dać z siebie maksimum, jeśli to zrobimy, uzyskamy dobry wynik.

Wydaje się, że Mazzarri chce zmienić swoje 3-5-3. To napawa ciebie dumą, można powiedzieć, że obawiają się Romy?

- Myślę, że Inter coś zmieni. Wszystko funkcjonuje dobrze, tak u nas, jak i u nich. Będzie okazja dostosować się w trakcie meczu, na początku zmierzymy się z

drużyną, która będzie grała w ten sam sposób, jak w pierwszych sześciu spotkaniach.

Zmierzyłeś się z Interem dwa sezony temu, co myślisz o efekcie, który może dać stadion?

- Myślę, że piłkarze lubią grać przy pełnym stadionie, tak w domu, jak i poza. Jest jeszcze piękniejszym, gdy grasz przy pełnym stadionie. To będzie piękny mecz dla widzów na stadionie i przed telewizorami. Myślę, że wielcy gracze czują się jeszcze lepiej, gdy otoczenie meczu jest tak piękne.

Jest data powrotu Destro?

- Jeszcze nie, jednak czuje się lepiej, dużo lepiej. Sprawy mają się dobrze, nie możemy tego bardzo przyspieszyć, musimy wysłuchiwać gracza, tego, jak się czuje. Czekam na niego, czekają wszyscy. Czekamy na niego, Mattia musi być pozytywny. Głowa jest ważna, gdy jesteś kontuzjowany. Widzimy go każdego dnia, wydaje się, że czuje się lepiej, nie tylko fizycznie, ale również mentalnie.

Pierwszy ciężki test. W powietrzu wisi strach przed porażką?

- Nie. Graliśmy również derby, które są bardzo ważnym meczem. Nie lubię mówienia, że to pierwszy mecz na poziomie, zawsze jest trudnym wygrać spotkanie. Ciężko było w Livorno, widzieliśmy, że Livorno grało dobrze. Wygraliśmy sześć spotkań. Inter jest wielkim zespołem, wie to cały świat piłkarski. Jest wiele talentów na boisku, musimy rozegrać wielki mecz i wygra lepszy.

Ufasz w stu procentach drużynie?

- W dwustu. Widzę zespół i gdy zdobywamy gola, gracze są bardzo szczęśliwi. Także po zakończeniu meczu jest wspólna radość z kibicami, to daje jeszcze większe pragnienie dobrej gry, wygrywania meczów, pomocy kolegom. Nie gra się w pojedynkę, jeśli ktoś ma talent gra jednak zawsze z innymi, w jedenastu, a nawet więcej, trójka, która wchodzi pomaga drużynie. To nie zależy od trenera, a od graczy, którzy wchodzi.

Udanie się do Mediolanu w roli lidera jest powodem do dumy? Która drużyna ma więcej do przegrania?

- Powinniśmy być dumni z tej rzeczy. Najważniejszą rzeczą jest, aby ta pozycja dała pewność siebie i przekonanie drużynie. Nie myślę o negatywnym wyniku, zawsze myślę w pozytywny sposób. W ten sposób gracze wyjdą na boisko z pozytywnym nastawieniem, to ważne. Na tą chwilę jesteśmy pierwsi, jednak sprawy mogą ulec zmianie. Ważniejszą rzeczą jest pragnienie kontynuowania pozytywnej serii. To rzecz, która może dać jeszcze więcej przekonania i motywacji, nie można myśleć o wyniku, a o dobrej grze. W ten sposób możemy kontynuować tą serie.

Autor: abruzzi